

Dzisiaj ten dzień... 13-tego w piątek

Data publikacji: 13.01.2012 13:00

Niby przesądni nie jesteśmy, ale jednak... niemal każdy, kto spojrzął dzisiaj na kalendarz pomyślał sobie..."dziś ta data". W tym roku to pierwszy piątek trzynastego, przed nami kolejne. Na 2012 przypadają aż trzy piątki 13-go: w styczniu, kwietniu i lipcu, czyli najwięcej z możliwych.

□

Nadszedł dzień, którego obawiają się wszyscy pechowcy – 13 piątek. Spóźniłeś się do szkoły?, uciekł ci autobus?... dzisiaj takie rzeczy mają prawo się dziać.

Rok 2012 obfitował będzie w piątki trzynastego, oprócz dzisiejszego dnia czekają nas jeszcze dwa. Kolejne w kwietniu i lipcu. Z tej wiadomości nie cieszą się szczególnie ci, którzy czują strach przed tą „szczególną” datą.

- Planowałam dzisiaj zostać w domu i nie ruszać się z niego na krok – mówi Monika, uczennica cieszyńskiego liceum – niestety na moją „propozycję” nie przystali rodzice. Boję się tego dnia, bo to najbardziej pechowa data w kalendarzu... Dzisiaj wszystko leci mi z rąk, nie potrafię się skupić... Rano nie zadzwonił mi budzik, oczywiście spóźniłam się do szkoły... to dowód na to, że o pech dzisiaj dużo łatwiej niż innego dnia. Od wczoraj nie mogę myśleć o niczym innym. Brr... niech ten dzień się już skończy.

Niejeden z nas może podać przykład na to, że piątek trzynastego jest dniem pechowym i poprzeć go własną potwierdzającą to historią. Osób, które cierpią na paraskewidekatriafobię, czyli paniczny strach przed piątkiem 13-go jest sporo, ale równie dużo (jeśli nie więcej) jest osób, które trzynastkę w kalendarzu kojarzą z wyjątkowym szczęściem.

- Czterolistna koniczynka, końska podkowa i słońnik z podniesioną trąbą nie są mi potrzebne, żeby zмагаć się z pechem –śmieje się Małgorzata Powada – Dla mnie trzynastka będzie zawsze dniem szczęśliwym. Wiele wspaniałych wydarzeń wiąże się właśnie z tą datą.. Tego dnia poznałam przyszłego męża, wtedy na świat przyszła moja córka... przykładów mogłabym tutaj mnożyć wiele...

W Polsce – piątek trzynastego... W Grecji, Rumunii i Hiszpanii pecha przynosi wtorek trzynastego, a we Włoszech piątek siedemnastego...

- Jeśli ma mnie spotkać coś złego, to może to być każdy dzień, liczba 13 nie ma tu nic do rzeczy... to moje zdanie...- mówi Justyna Macura z Cieszyna – 13 zdałam egzamin na prawo jazdy, nie mam więc powodów, żeby narzekać na „trzynastki”, a piątek to dobry początek.